



BESZOWA

**Kościół
i klasztor pauliński**

BESZOWA. Kościół i klasztor pauliński.

Przewodnik po zabytkach sztuki, nr 13.

Wydanie I.

Tarnobrzeg 1998



Tekst i redakcja:

Jerzy Zub

30141

539

726(438)(036)(02.025.21)P1

W przewodniku

wykorzystano materiały ikonograficzne
ze zbiorów PSOZ w Tarnobrzegu.

I S B N - 83 - 905246 - 2 - 7

Wydawnictwo "PROFIL s.c."

39-400 Tarnobrzeg

tel.:

(0-15) 822-41-49

(0-15) 822-76-86

Druk:

Firma Poligraficzna

CARO

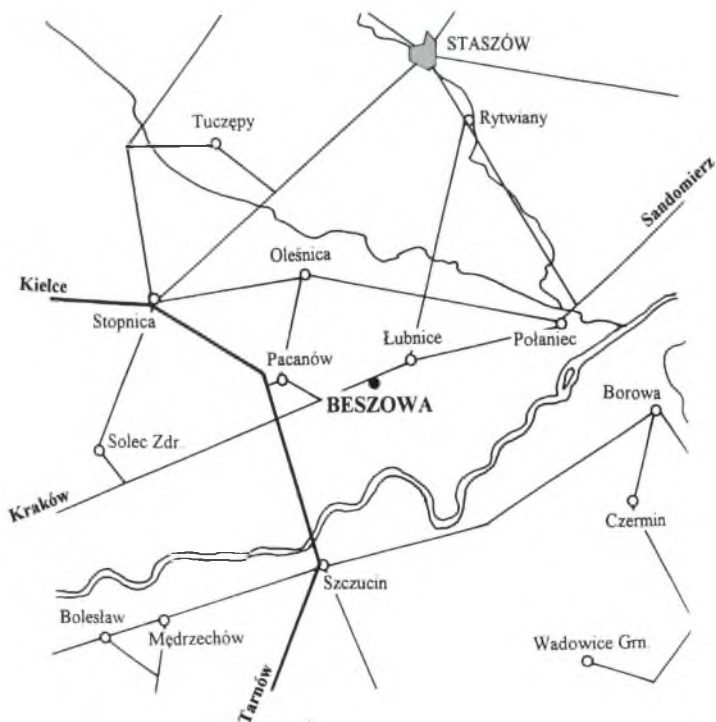
Tarnobrzeg, ul. Kościuszki 40

tel./fax. (0-15) 823-16-07

BESZOWA

woj. Tarnobrzeg

Kościół i klasztor pauliński



Historia. Beszowa jest niewielką wioską, usytuowaną na granicy ziemi sandomierskiej i wiślickiej, na południowych stokach Wyżyny Kielecko - Sandomierskiej, przechodzącej w dolinę Wisły, przy biegnącym wzdłuż doliny Wisły starym szlaku handlowym, łączącym Kraków z Sandomierzem. Są to tereny od dawna dość intensywnie zaludnione, niewątpliwie dzięki sprzyjającym warunkom glebowym i klimatycznym, usytuowane w dodatku przy starym szlaku komunikacyjnym.



„Plan Ogólny Klasztoru i Kościoła we Wsi Beszowy”
wg pomiaru Budowniczego Obwodowego Stopnickiego z 1835 roku.

Początkowo osada dzieliła się na dwie części, Beszową Biskupią (Banschowa episcopalis) - dzisiejszą wieś Zborówek z zachowanym drewnianym kościołem z 1459 roku oraz Rycerską (Banschowa militaris) ze średniowiecznym jeszcze, popaulińskim zespołem kościelno - klasztornym.

Według informacji Długosza około 1407 roku Wojciech Jastrzębiec, wówczas jeszcze jako biskup poznański w ukochanej przez siebie, rodzinnej Beszowej ufundował na miejscu niewielkiego, drewnianego kościółka parafialnego okazałą murowaną świątynię p. w. śś. Piotra i Pawła. Przekazane przez Długosza wiadomości znajdują potwierdzenie na zachowanej do dziś tablicy erekcyjnej.

Niezwykle ważnym, decydującym wręcz dla dalszych dziejów kościoła był dokument wystawiony 9 lutego 1421 roku, w święto św. Doroty, mocą którego Wojciech, już od 1412 roku biskup krakowski i kanclerz królewski, przekazał kościół wraz z uposażeniem paulinom, Zakonowi Braci św. Pawła Pierwszego Pustelnika.

Św. Paweł Pustelnik był wzorem dla ruchu eremickiego. On to w latach prześladowań chrześcijan, zwłaszcza za cesarza Decjusza zbiegł na Pustynię Tebaidzką, gdzie spędził samotnie w pieczarze skalnej - jak pisze św. Hieronim, ojciec i doktor Kościoła zachodniego - wiek na modlitwie i zmarł w 343 roku w wieku 113 lat. Po przeszczepieniu idei pustelniczych na wszystkie kraje średniowiecznego chrześcijaństwa zorganizowanie pustelników w życie klasztorne nastąpiło na Węgrzech z inicjatywy biskupa Bartłomieja z Pięciukościołów (miasto Pécs w południowych Węgrzech) i bł. Euzebiusza z Esztergom w pocz. XIII wieku.

Zorganizowani pustelnicy przyjęli wspólną regułę, opartą na zmodyfikowanej regule augustiańskiej, przystosowanej do życia kontemplacyjnego.

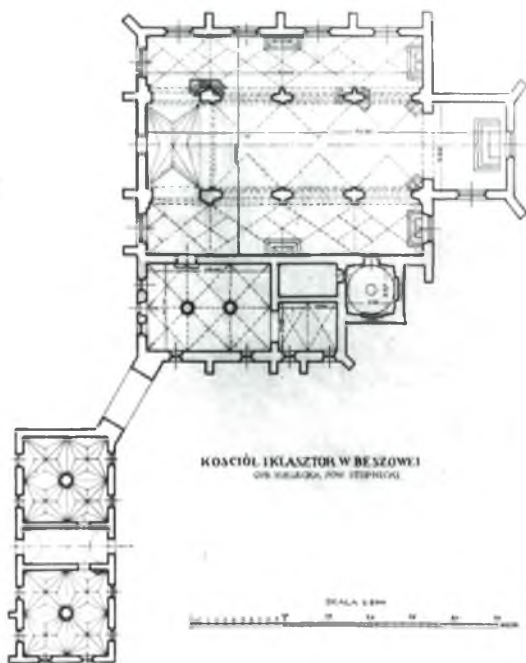
W 1382 roku paulini sprowadzeni zostali do Polski, niewątpliwie w związku z andegaweńskimi wpływami w czasie panowania Ludwika Węgierskiego. Wówczas to książę Władysław Opolczyk ufundował klasztor na częstochowskiej Jasnej Górze, sprowadzając 16 zakonników z węgierskiego konwentu w Marianosztra.

Paulini jasnogórscy mieli z kolei obsadzić m. in. konwent beszowski, bogato uposażony przez biskupa krakowskiego a od 1423 roku arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca. W dodatku zamiarem fundatora i kolejnych dobrodziejów, m. in. krewnego Jana Zborowskiego wojewody krakowskiego, było zorganizowanie tu ośrodka odpustowego, z wykorzystaniem przekazanych wcześniej przez fundatora relikwii.



„Elewacja kościoła we wsi Beszowy od zachodu”
wg pomiaru Budowniczego Obwodowego Stopnickiego z 1835 roku.

Paulini bezowscy szybko „wpisali” się w życie parafii, m. in. obsługiwali zbudowany przez siebie szpital dla ubogich oraz prowadzili szkołę parafialną. Niewątpliwie też kultywowali pamięć o swym fundatorze i dobrodzieju oraz jego rodzie. Bartosz Paprocki w swoim Herbarzu wspomina o polichromii w kościele, która miała przedstawiać brata Wojciecha Jastrzębca - Ścibora, wojewodę łęczyckiego i jego dwudziestu synów. Przy każdym wizerunku było imię osoby portretowanej i herb Jastrzębiec, *Textu już nie było znać, tylko Osoby a Herby.*



Plan kościoła i klasztoru wg pomiaru K. Kłosa i J. Lisieckiego z pocz. XX wieku, ze zbiorów TOnZP.

Zapewne pierwsze poważniejsze prace budowlane przy kościele miały miejsce dopiero w pocz. XVII wieku. Dowodzi tego data 1604, umieszczona na jednym ze zworników nawy północnej, ale dopiero ok. 1610 roku pokryto nawę malowanym drewnianym, pozornym sklepieniem. Prace uwieńczone zostały konsekracją kościoła w 1616 roku przez biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego.

Paulini beszowscy prowadzili aktywną działalność duszpasterską. W 1628 roku na mocy breve papieża Urbana VIII założone zostało Bractwo Św. Aniołów Stróżów, które około 1664 roku znalazło schronienie w dawnym kapitularku. Paulini obsługiwali też zamkową kaplicę w Rytwianach, prywatną kaplicę pałacową Sieniawskiej w pobliskich Łubnicach oraz na należącym do kamedułów rytwiańskich folwarku Sieragi.

Niewątpliwie z konwentem beszowskim byli blisko związani kasztelan połaniecki Hieronim i Anna Jagniętkowscy, skoro paulini pozwolili im w 1690 roku dostawić kaplicę p. w. św. Antoniego Padewskiego jako kaplicę grobową.



Widok kościoła wg fot. S. Zaborowskiego z pocz. XX wieku.

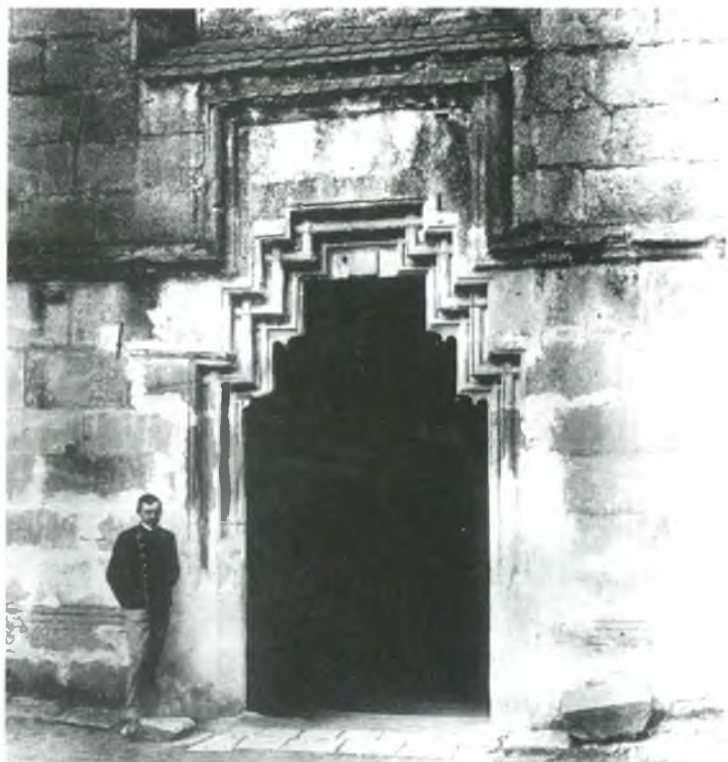
Jednakże nadchodzący wiek XVIII to okres stopniowej utraty znaczenia konwentu. Liczba zakonników malała, wyniszczające były przemarsze i stacjonowanie wojsk, zabójcza była polityka zaborcy. W dodatku stan techniczny zabudowań kościelnych i klasztornych był zapewne daleki od ideału, skoro wizytator generalny określił w 1783 roku kościół jako *wielkiego ratunku potrzebujący*.

W efekcie tych tendencji, dekretem arcybiskupa Franciszka Skarbka Malczewskiego z 17 kwietnia 1819 roku konwent beszowski, podobnie jak szereg innych, został skasowany. W klasztorze pozostał jako proboszcz jedynie o. Hilarion Bobrowski, ówczesny prowincjał galicyjski.



Fasada wg rys. Adolfa Szyszko-Bohusza z pocz. XX wieku.

Stan budynków kościelnych pozostawał nietęgi, skoro w 1830 roku bezowski proboszcz ks. Marcin Różycki pisze, że *klasztór jest tak zruynowany, że mieszkać w nim nie można*, a w cztery lata później zauważono, że *kościół na tyle jest zruynowany, że wielkim grozi niebezpieczeństwem*.



Portal zachodni kościoła
wg fotografii S. Zaborowskiego z pocz. XX wieku.

Wkrótce powstał więc plan reperacji kościoła, zwłaszcza, że zawalenie się części dachu ze zniszczeniem sklepienia nawy północnej zmusiło do zamknięcia świątyni. Doraźnie zezwolono, dla ulżenia więźbie dachowej *na pokrycie gątami ... z warunkiem aby dla ozdoby i trwałości pokrycie takowe było pomalowane farbą oleyną czerwoną*, w miejsce dotychczasowej dachówki.

Wówczas też księża parafialni przejęli budynek poklasztorny na plebanię, dotychczas użytkowany przez administratora dóbr poklasztornych, zresztą bardzo niewłaściwie, albowiem *tenże przeistoczył go tak dalece, że nawet zabrał z niego drugie piętro*.

Tymczasowe zabezpieczenia niewiele pomagały, skoro w 1866 roku ówczesny proboszcz ks. Olszewski informował, że w kościele parafialnym *Beszowskim sklepienie przed Wielkim Ołtarzem w kilku miejscach znacznie się zrysowało i mury podtrzymujące to sklepienie od góry do dołu pękły. Zrobiłem próby czyli mury dalej się nie rozstępują, lecz pokazało się że klamerki papierowe naklejone na szczelinach murów popękały*. Jednakże w kilka lat później, w 1872 roku Dozór Kościelny zauważa, że *po dokonanej restauracji Kościoła Beszowskiego, mimo ankrowania sklepienia w presbiterium na nowo się zrysowało, i podsiębitką drewnianą powinno być zastąpione*.

Na szczęście kościół i zabudowania nie ucierpiały zbyt w czasie walk I-ej wojny światowej. Jak relacjonuje ówczesny proboszcz ks. Józef Banachiewicz *kościół nietknięty, jakkolwiek była utarczka strzelców galicyjskich z dragonją ros. - około cmentarza grzebalnego. 3.-4. List. (1914 roku) Kościół był ostrzeliwany z karabinów ros. ale nieszkodliwie, trochę tylko tynku odleciało. Wiązanie w sygnaturce ulani wzięli za ukrywających się austr. W czasie przemarszu wojsk Kościoła nie odmykałem, żądając od generalicji piśmiennego zapewnienia, że tylko będą zwiedzać kościół. Raz tylko na życzenie następcy tronu austriackiego otworzyłem Kościół i rozpocząłem nabożeństwo - wojska atoli wycofały się pośpiesznie i Kościół opuściły*.

Niestety, duże straty poniósł kościół w wyniku działań wojennych w 1945 roku. Zniszczeniu uległ dach na kościele, okna, uszkodzone zostały organy i wiele innych elementów wyposażenia wnętrza a przede wszystkim kaplica św. Aniołów Stróżów.

Opis i program zwiedzania: Smukła sylwetka kościoła wyraźnie dominuje nad okolicą i nie sposób jej nie zauważyć przemierzając szlak łączący Kraków z Sandomierzem. Po skręceniu w boczną drogę stajemy na obszernym placu przed kościołem. Już tu, poza ogrodzeniem warto zwrócić uwagę na kapliczkę i - przede wszystkim - XVIII-wieczne figury św. Jana Nepomucena oraz Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej ze św. Sebastianem, może związane z rzeźbiarskim warsztatem Hoffmanów, działających na zlecenie Sieniawskiej w pobliskich Łubnicach.



Fragment sklepienia pod oratorium
wg fotografii Kazimierza Broniewskiego z XIX/XX wieku

Kościół ogrodzony jest kamiennym, tynkowanym murem z bramką w części północnej, strzeżoną przez rzeźby św. Jana Chrzciciela i św. Jana Nepomucena. Obok kościoła, w północno - zachodniej części dawnego przykościelnego cmentarza, zwraca uwagę imponujących rozmiarów drewniana dzwonnica. Istniała tu od dawna; w 1618 roku określona jako *staroświecka* i grożąca zawaleniem, została wkrótce odbudowana, powtarzając zapewne formę poprzedniej.



Wnętrze zniszczonego kapitularza
wg fot. Kazimierza Broniewskiego z XIX/XX wieku.

Oczywiście uwagę przykuwa przede wszystkim monumentalna bryła świątyni, trzynawowej bazyliki z krótkim prezbiterium, murowanym w cegle, częściowo z okładziną kamienną. Przyjrzyjmy się jej dokładnie. Już naprzeciw bramy wejściowej, na elewacji północnej widać ślady dostawionej niegdyś przybudówki. Była to niewątpliwie *od północnej strony mierna kruchta murowana w kopułki gątami pokryta*, powstała zapewne ok. połowy XVIII stulecia.



Ołtarz śś. Antoniego i Pawła Pustelnika w kaplicy Jagniańkowskich wg fot. Kazimierza Broniewskiego z XIX/XX wieku.

Od strony południowej przylega do kościoła kaplica Jagniętkowskich p. w. śś. Antoniego i Pawła, wybudowana jako grobowe mauzoleum ok. 1690 roku. Nieco dalej docieramy do zespołu zabudowań poklasztornych, z dawną biblioteką oraz kapitułarzem, później kaplicą śś. Aniołów Stróżów, zniszczoną w trakcie działań wojennych w 1944 roku. Mimo zniszczeń widoczne są pozostałości oporów żeber kamiennych gotyckiego sklepienia krzyżowo - żebrowego. Obok pozostałości pięknego, gotyckiego wnętrza zauważamy skromny, barokowy portal, łączący je z kościołem oraz inny, kamienny i ostrołukowy, jeszcze gotycki, wprowadzający w ścianie zachodniej z zewnątrz. Czytelne "na pięttrze" zniszczonego wnętrza ślady potwierdzają istnienie tu kondygnacji mieszkalnej, na której znajdowały się cele mnichów paulińskich oraz korytarz, wiodący poprzez przerzuconą pomiędzy kaplicą a budynkiem klasztornym potężną arkadę o ostrołukowym wykończeniu.

Ta część klasztoru była - wg opisu wizytacyjnego sporządzonego w 1783 roku - *Facyatą ku stronie południowej z fundamentu murowana dachem gontowym na krokwach w buty wiązanych pokryta. Na tey drugiey kondygnacyi Klasztoru iest obszerny y długi korytarz gdyż ta część Klasztoru spoiona jest z murem kościelnym, a pod tą na dole iest Zakrystya y Kaplica SS Aniołów Stróżów.*

Zdjęcia archiwalne sprzed zniszczeń wojennych potwierdzają istnienie tu wnętrza o sklepieniu krzyżowo - żebrowym, wspartym na dwóch, centralnie umieszczonych podporach. Według opisu z wizytacji generalnej w 1783 roku kaplica śś. Aniołów Stróżów była z *murami kościelnymi złączona, do którey w murze ściany Kościelnej drzwi obszerne, Kraty Żelaznej. W tey Oltarz śś. Aniołów Stróżów, Struktury Staroświeckiey cały wyzłacany, mensa murowana Konsekwrowana. Przed tymże oltarzem jest gradus marmurowy, około których Balasiki drewniane. W tey Kaplicy Sklepienie na dwóch Kolumnach wsparte, całe. Kaplica wewnątrz cała malowana. Okien cztery.*

Spacerując dookoła kościoła warto zwrócić uwagę na schodkowe, gotyckie szczyty nawy głównej i bocznych oraz późniejszy, późnorenesansowy szczyt wschodni prezbiterium.



Wnętrze kapitułarza
wg fotografii Stefana Zaborowskiego z pocz. XX wieku.

Niewątpliwie jednym z najcenniejszych elementów architektonicznych kościoła jest jego zachodni portal, niegdyś główny, o wykroju schodkowym z bogatym laskowaniem, zresztą jeden z najwspanialszych przykładów tego typu. Bystry obserwator zauważy wyryte znaki kamieniarskie.

Pora wejść do wnętrza świątyni. Znajdziemy się w trzynawowym wnętrzu, przedzielonym ostrołukowymi, profilowanymi arkadami wspartymi na bogato profilowanych filarach, wzmocnionych wydatnymi szkarpami od strony naw bocznych, charakterystycznym dla tego kościoła elementem konstrukcyjnym.

W nawie głównej i prezbiterium wewnątrz zamykają pozorne drewniane sklepienia, w nawie kolebkowe z lunetami, w prezbiterium krzyżowe. Jedynie nawy boczne przesklepione są

krzyżowo - żebrowo. Przyjrzyjmy się im bliżej. W nawie północnej żebra osadzone są na wspornikach z herbami Jastrzębiec i Głowa Bawoła oraz w kształcie masek ludzkich w narożnikach wschodnich a głową męską i kobiecą w zachodnim przęśle. W nawie południowej na wspornikach widnieją herby Jastrzębiec i Poraj. Część zworników posiada dekorację figuralną, m. in. herby Jastrzębiec, Poraj, Leliwa, Odrowąż i Topór oraz hierogram IHS oraz daty 1604 i odnowienia w 1911 roku oraz ostatniego odmalowania wnętrza w 1973 roku.

Wyróżnia się w systemie sklepień jedyne zachowane z trzech przęseł dawnego oratorium zakonnego, posiadające sklepienie gwiaździste.

We wnętrzu dominują zabytki sztuki nowożytnej. Czasy średniowieczne pamięta jedynie tablica erekcyjna kościoła, usytuowana nad wejściem do dawnej kaplicy śś. Aniołów Stróżów, z herbem Jastrzębiec i napisem

*anno / m / ccc / vii / jastr(rzambi)ec
ep(iscopu)s / pozn(anienisis) / (et) eiv(s) / g(er)man(us) nicol(aus)
/ s(u)bcame
rarius / pat(r)oni / ha(n)c / ecc(lesi)am / edificar(un)t*

Niestety, nie zachowały się epitafijne lub wotywnie malowane przedstawienia, o których wspomina Bartosz Paprocki w "Herbach rycerstwa polskiego", zauważając, że *tamże opowiadają scripta Klasztorne Brata iego Scibora Woiewodę Łęczyckiego, który miał Synów Dwadzieścia, y wszystkich Imiona y własność Twarzy w tymże kościele wykonterfektowane, przy każdym Herb Jastrzębiec. Textu iuż nie było znać, tylko Ossoby a Herby.*

We wnętrzu zwraca uwagę przede wszystkim wczesno-barokowy ołtarz główny *Strukturą Staroświecką drewniany Lasse-runkiem niebieskim przyozdobiony częścią złocony, z 2 ćw. XVII wieku, z obrazem Wręczenia kluczy św. Piotrowi oraz figurami śś. Piotra i Pawła, patronów świątyni, oraz obok śś. Jana Chrzciciela i Pawła Pustelnika. Wysoko, nad przycółkiem w ośmiobocznej ramie umieszczony jest obraz Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, w zwieńczeniu obraz Krzyżowania, nad nim pomiędzy aniołami figura św. Michała Archanioła.*





Wnętrze kapitularka wg fot. Konrada Kłosa z ok. 1913 roku.

Wzdłuż północnej i południowej ściany prezbiterium umieszczono w poł. XVII wieku stalle, których zaplecki dekorowano malowanymi postaciami świętych, związanych w większości z zakonem paulińskim.

Znacznie późniejsze, po późnobarokowe i pochodzące z 2 poł. XVIII wieku są zbliżone do siebie ołtarze ustawione po obu stronach arkady tęczowej, z obrazami Trójcy Świętej i małym Matki Boskiej Bolesnej wyżej oraz Śmierci św. Józefa i Świętej Rodziny powyżej. Oba ołtarze zwieńczone są glorią z gołębicą symbolizującą Ducha Św. w otoczeniu aniołków.

Ołtarz boczny Ukrzyżowania, *Passya wysoko w framudze wmurowana wielka gzymsami y dwiema Statuami przyozdobiona a to wszystko iest z Kamienia ciosowego*, usytuowany w nawie północnej wykorzystuje zamurowaną gotycką wnękę okienną. Centralną jest tu figura Ukrzyżowanego Chrystusa z towarzyszącymi mu postaciami Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty. Całość wieńczy półpostać Boga Ojca w otoczeniu obłoków.

Po przeciwnej stronie nawę południową zamyka bogato, zwłaszcza w górnej partii, dekorowany ornamentem późnobarokowym ołtarz z 2 poł. XVIII wieku, z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem w srebrnej sukience. Na zasuwie umieszczono także obraz z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Asystują im cztery rzeźby świętych postaci męskich i kobiecych.

Przy filarach międzynawowych usytuowane są dwa podobne do siebie, również późnobarokowe z 2 poł. XVIII wieku pochodzące ołtarze św. Augustyna i św. Stanisława, z obrazami świętych pośrodku oraz wyżej malowanymi płycinami z przedstawieniem świętej zakonnicy i św. Rocha.

Z tego samego okresu pochodzi ambona, z czterema figurami ewangelistów oraz figurą Chrystusa na zaplecku. Baldachim z gołębicą Ducha Św. wieńczy ażurowa korona z postacią anioła na szczycie.

W nawie północnej znajduje się jeszcze ołtarz św. Jana Nepomucena z ok. połowy XVIII wieku z figurą świętego we wnękę oraz dwoma figurami niezidentyfikowanych świętych po bokach. W części górnej płaczące aniołki podtrzymują chustę z odbiciem twarzy Chrystusa.

Po przeciwnej stronie, w nawie południowej umieszczono późnobarokowy ołtarz z 2 poł. XVIII wieku śś. Pawła i Tekli, z ich malowanym przedstawieniem oraz figurami św. Marka i innego

zapewne świętego ewangelisty. Ołtarze późnobarokowe są *jednej Struktury nowe* - wg opisu wizytacyjnego z 1783 roku - *drewniane niebiesko całe Lasserowane Statuy SS i tychże ołtarzy odmiennie lasserowane Snycerszczyzna wszystko i kolumny złożone.*



Ołtarz św. Jana Nepomucena
wg fot. Kazimierza Broniewskiego z XIX/XX wieku.

Wśród wszystkich ołtarzy wyróżnia się ołtarz śś. Antoniego i Pawła, *drewniany struktury Staroświeckiej cały wyzłacany*, o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej, wczesnobarokowy z 2 ćw. XVII wieku, z obrazem świętych, z niewielkimi rzeźbami śś. Jana Chrzciciela i niezidentyfikowanego pustelnika. Wyżej pośrodku umieszczona została figura niezidentyfikowanej świętej a po bokach św. Zofia z córkami i inna, także niezidentyfikowana święta. Obraz w predelli przedstawia rozbudowaną scenę Pokłonu Trzech Króli. Ołtarz ten, jak potwierdzają stare fotografie, ustawiony był pierwotnie w kaplicy grobowej - mauzoleum rodziny Jagniętkowskich.

Na jedynym zachowanym prześle dawnego oratorium zakonnego znajduje się chór muzyczny. Parapet chóru z płaskorzeźbioną sceną Ześłania Ducha Św. pochodzi z ok. połowy XVII wieku, zaś sam prospekt organowy powstał w XVIII stuleciu. Z poziomu dawnego oratorium zakonnego skromny, gotycko - renesansowy portal wyprowadza do spiralnej klatki schodowej na kościelne poddasze.

Niewątpliwie warto zajrzeć do grobowej kaplicy Jagniętkowskich, dziś pełniącej rolę zakrystii. Według wizytacji z 1783 roku *ku południowej stronie kościoła jest kaplica z murem kościelnym spojona, do której wnijsie przez 4 gradusy murowane. W kwadrat murowana, w kopułę ... posadzka marmurowa, ołtarzów 3. Pierwszy św. Pawła Pierwszego Pustelnika ... drugi św. Barbary ..., trzeci św. Antoniego ... okien w tej kaplicy 3.* Do dziś zachowały się tablice epitafijne członków rodziny, w tym - jako najstarsza - zmarłego w 1692 roku Stefana Jagniętkowskiego z tarczą herbową z herbami Lubicz, Róża, nierozpoznanym oraz Szeliga. Epitafium zmarłego w 1701 roku Hieronima Franciszka Jagniętkowskiego wykonano w marmurze chęcińskim, z zachowanym portretem zmarłego. Podobnie wykonano epitafium zmarłej w 1703 roku Anny Jagniętkowskiej, w tym przypadku z pięknym napisem epitafijnym w języku polskim. Głosi on:

*Pod cieniem kamienia tego
czeka sądu ostatniego
wzór wszelakiej pobożności
staropolskiej podciwości*

*Przykład cnót wszystkich zebrany
 W iedno iest od swych schowany
 Żyje
 Jednak w potomstwie swoim y świeżey pamięci
 przyjaciół nieumiera y na wieki świeci
 Bogu
 W zasług swoich obfitości
 lub według skazytelności
 Umiera
 W przeciwnościach y troskach wiek swoy przepędzwszy
 Waledicznie dziatkom wszystko zostawiwszy
 Światu
 Anna z Piwoniei Jagniętkowska
 poczęła żyć przestała 1703
 W Xiężnicach
 Zegna wszystkich y prosi płacu zaniechaicie
 Modlciesie raczy zanią y Boga Błagaicie.*

Obok znajduje się przejście na schody, wiodące niegdyś do cel zakonnych nad zniszczonym kapitularem oraz, poprzez stare, pięknie okute drzwi z zamkiem do kaplicy św. Antoniego. Sklepienie wewnątrz stanowiło pierwotnie część zniszczonego kapitularka. Neobarokowy ołtarz w kaplicy św. Antoniego poświęcony temuż świętemu powstał w 1918 roku i posiada figurę św. Franciszka oraz na zasuwie obraz św. Stanisława Kostki, wierną kopię obrazu z kościoła seminaryjnego w Kielcach.

We wnętrzu kościelnym zwraca uwagę obraz umieszczony nad wejściem do dawnego kapitularka, przedstawiający Chrystusa w Ogrojcu, powstały ok. 1700 roku. Być może jest to jeden z trzech pasyjnych, które miał namalować Karol de Prevot, działający na pobliskim dworze Sieniawskiej w Łubnicach. Być może też część obrazów jest dziełem o. Felicjana Ratyńskiego, *pictora*, który tu zmarł 25 grudnia 1688 roku.

Jak już wiemy, z klasztorem, ściślej celami zakonników nad dawnym kapitularem połączony był przejściem wspartym na ostrołukowej arkadzie budynek klasztorny z pomieszczeniami, które biskup Jastrzębiec *wykonał dla użytku tych skromnych, bogobojnych, życiu klasztornemu oddanych zakonników.*



Widok arkady wspierającej przejście pomiędzy celami nad dawnym kapitularem z budynkiem klasztornym wg fot. Konrada Kłosa z 1913 roku.

Ta część klasztoru w kwadrat murowana, frontem na wschód na trzy kondygnacje wyniesiona ... na Tey pierwszej kondygnacji jest Refektarz obszerny sklepiony, które na filarze

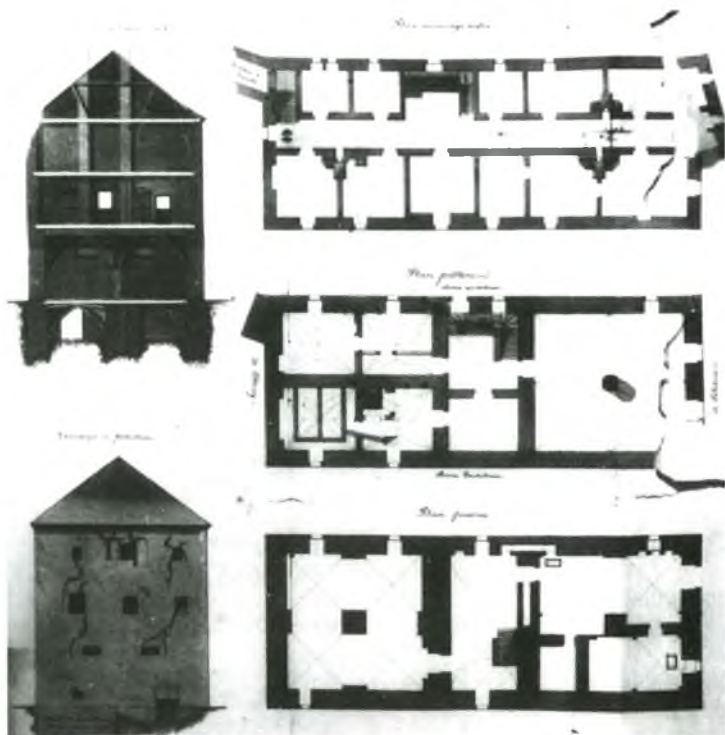
murowanym wśrodku Refektarza wspiera się ... Wychodząc z Refektarza na prawej stronie są schody na drugą wyższą kondygnacją ... Wchodząc na drugą Kondygnacją środkiem Klasztoru od strony południowej ku północnej ciągnie się korytarz rozdzielający na dwie strony celle od strony Zachodniej jest cella Przeorska z dwiema komnatami ... Od strony wschodniej na przeciw Cella Prowincyalska ... Na trzeciej kondygnacji pustki z drzewa tartego y kostkowego celle budowane dla dawności zdezelowane y do mieszkania nieużyteczne. Podtą częścią Klasztoru jest obszerna Piwnica jak Kwadrat cały Klasztor w której na inne mniejsze murami są podzielone ...

Przytoczony opis pozwoli nam prześledzić zmiany stanu budynku w ciągu dwóch stuleci. Obecnie budynek klasztorny, obniżony o jedną kondygnację w poł. XIX wieku służy za mieszkanie księdza proboszcza. Jednakże niewątpliwie warto zajrzeć do pomieszczeń parteru. Po obu stronach szerokiej sieni znajdują się wnętrza, przekryte pięknymi sklepieniami gwiazdzystymi, wspartymi na centralnie usytuowanej podporze. O ile wtórne podziały sali północnej, może dawniej sali opackiej, zatarty piękno jej wnętrza, o tyle sala południowa, zapewne dawny refektarz pozostała nie zmieniona. Co więcej, warto tu zaglądnąć nie tylko dla uroku jej późnogotyckiej architektury ale i zgromadzonych tu dzieł sztuki, pochodzących z różnych okresów istnienia paulińskiego konwentu. I tak znajdują się tu resztki innych ołtarzy kościelnych, śś. Aniołów Stróżów z 2 ćw. XVII wieku, zapewne z kaplicy przykościelnej z późniejszym, XVIII-wiecznym barokowym obrazem Anioła Stróża wiodącego młodzieńca.

Inny z ołtarzy, św. Barbary z pocz. XVIII wieku z malowaną postacią świętej w bogato zdobionej ramie stanowił niegdyś zapewne wyposażenie grobowej kaplicy rodziny Jagniałkowskich.

Tu też przechowywany jest obraz Świętej Rodziny, powstały zapewne ok. 1700 roku.

W dawnym refektarzu zachował się ponadto obraz Madonny z pocz. XVII wieku w bogatej ażurowej ramie z poł. XVIII stulecia, zapewne część dawnego ołtarza oraz lawaterz z pocz. XVII wieku.



„Plan Klasztoru po Paulińskiego we Wsi suprymowanej Beszowa”
wg pomiaru Budowniczego Obwodowego Stopnickiego z 1835 roku.

Znaczenie zabytku: Kościół klasztorny w Beszowej jest jednym z najciekawszych i lepiej zachowanych zabytków architektury gotyckiej w Małopolsce.

Już Szyszko - Bohusz a po nim kolejni znawcy średniowiecznej architektury polskiej łączyli kościół, jego system konstrukcyjny z tzw. filarowo - przyporowymi bazylikami Krakowa czy skromniejszymi w Skalmierzu i Bodzentynie. Jan

Zubrzycki jeszcze w końcu XIX wieku wyjaśniał, że jeżeli zatem Kraków nie przejął systemu oschłego, jakim przejęte są kościoły halowe, jeżeli dalej wprowadził do swoich kościołów istotę ducha konstrukcyjnego na wskroś gotyckiego, ale nie przejął luków odpornych, cóż miał więc począć z siłami odpierającymi, jakie już przy pomyśle rysunkowym mistrzowie niezawodnie przewidzieli? ... Oto musieli nasi mistrzowie już z góry, już przy założeniu posad, przy założeniu murów fundamentowych pomyśleć nad tem, aby wystąpić przeciw parciu, jakie od góry działać będzie. Postąpili więc sobie szczerze, prosto i otwarcie, po polsku. Nie chcieli liczyć na sztuczne rozwiązanie systemu, ale drogą najpewniejszą stłumić pragnęli siły odpierające w tem samym miejscu, na którym działały. Do tego celu prowadzi wprost filar przyporowy, zatem przy filarze międzynawowym istotnie założyli masę muru przeznaczonego do dźwigania filaru przypornego, w górze w ścianę nawy głównej się wtapiającego. Byłby więc kościół beszowski jednym z najlepszych, choć uproszczonych przykładów oddziaływania bazylik krakowskich na prowincję. Analiza detalu architektonicznego pozwala wręcz wiązać jego powstanie z warsztatami, kształtującymi korpusy bazylik krakowskich.

Jeden z najciekawszych elementów, wspaniały portal zachodni wiąże się powszechnie z portalami klasztoru augustianów na krakowskim Kazimierzu, chociaż podkreślić należy, że formy takie i zbliżone znane są w Krakowie i na prowincji niemalże do końca XV wieku, zwłaszcza czytelne w grupie budowli związanych z mecenatem artystycznym Jana Długosza.

Ważniejsza literatura:

Adolf Szyszko - Bohusz: "Beszowa, Skalmierz i system krakowski. Bodzentyn", Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce, t. IX, Kraków 1913.

Janusz Zbudniewek ZP: "Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów", Nasza Przeszłość, t. XXXI, 1969.

Małgorzata Gorzelak: "Kościół i klasztor popauliński w Beszowej", Studia Claromontana, t. 10, 1989.

Jerzy Zub: "Dzieje kościoła i klasztoru paulińskiego w Beszowej po kasacie zakonu", Studia Claromontana, t. 10, 1989.



ISBN - 83 - 905246 - 2 - 7

Miejska Biblioteka Publiczna
im. dr Michała Marcza w Tarnobrzegu
"Czytelnia Główna"



14 003 083

W serii ukazały się:

BARANÓW SANDOMIERSKI: Zamek
BESZOWA: Kościół i klasztor pauliński
KOPRZYWNICA: Kościół św. Floriana i klasztor cysterski
OPATÓW: Kolegiata św. Marcina
SANDOMIERZ: Katedra
SANDOMIERZ: Kościół św. Jakuba i klasztor dominikański
SANDOMIERZ: Dom Długosza
SANDOMIERZ: Ratusz
SANDOMIERZ: Kamienica Oleśnickich
SANDOMIERZ: Zamek
TARNOBRZEG: Kościół i klasztor dominikański
TARNOBRZEG: Pałac Tarnowskich w Dzikowie
UJAZD. Zamek Krzyżtopór